

Sygn. akt VII W 895/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w H.

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Front

Protokolant: Piotr Jąloza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19 marca i 27 sierpnia 2018 r. w H.

sprawy Ł. L., syna W. i A. z domu P., urodzonego w dniu (...) w B.

obwinionego o to, że:

1) w dniu 5 listopada 2017 r. około godziny 19.00, w terenie zabudowanym w miejscowości N. na ul. (...), prowadząc samochód osobowy marki A. o nr rej. (...), nie zastosował się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym B-33 i przekroczył dozwoloną prędkość o 30 km/h, prowadząc samochód z prędkością 70 km/h,

to jest o czyn z art. 92a kw,

2) w dniu 5 listopada 2017 r. około godziny 19.00, w terenie zabudowanym w miejscowości N. na ul. (...), prowadząc samochód osobowy marki A. o nr rej. (...), jako współwłaściciel i użytkownik w/w pojazdu na drodze publicznej dopuścił swój pojazd do jazdy pomimo braku należytego zaopatrzenia go w wymaganą gaśnicę,

to jest o czyn z art. 96 § 1 pkt. 5 kw

### **o r z e k a:**

1) obwinionego Ł. L. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu wykroczeń i za to na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) złotych,

2) zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 120 (stu dwudziestu) złotych oraz kosztami opinii biegłego w wysokości 761,17 (siedmiuset sześćdziesięciu jeden złotych siedemnastu groszy) złotych.

Sygn. akt VII W 895/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 listopada 2017 r. około godziny 19:00 Ł. L. poruszał się samochodem osobowym marki A. (...). Przejeżdżał przez miejscowość N. ulicą (...), w kierunku B.. W miejscu tym obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h, określone znakiem drogowym B-33. Na wysokości budynku Ochotniczej Straży Pożarnej funkcjonariusze policji prowadzili kontrolę prędkości przy użyciu urządzenia radarowego typu I-1. Z odległości ok. 100 metrów zarejestrowano prędkość samochodu, która wynosiła 70 km/h.

W chwili pomiaru było to jedyne auto poruszające się ulicą (...); nie było żadnego ruchu towarzyszącego. Warunki atmosferyczne były dobre, nie notowano opadów atmosferycznych, ani innych zjawisk ograniczających widzialność. Wilgotność względna powietrza wynosiła około 85-90 %.

W związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości kierujący został zatrzymany do kontroli, w trakcie której policjanci stwierdzili także brak odpowiedniego wyposażenia samochodu, to jest gaśnicy. Za popełnione wykroczenia zaproponowano kierującemu mandat karny. Ł. L. odmówił przyjęcia mandatu, kwestionując prawidłowość pomiaru dokonanego urządzeniem typu I.-1.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: R. L. (k. 56) i A. G. (k. 56v-57) oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności: notatek urzędowych (k. 1, 33), świadectwa legalizacji (k. 4), instrukcji obsługi urządzenia pomiarowego (k. 34-46), pisma (...) S.A. (k. 77), pisma Ochotniczej Straży Pożarnej w N. (k. 78), pisma (...) S.A. (k. 81), pisma (...) Sp. z o.o. (k. 82), protokołu oględzin miejsca pomiaru (k. 87), materiału poglądowego z oględzin dokonanych w dniu 24.04.2018 r. (k. 93-98), informacji (...) (k. 101-103), pisma (...) S.A. (k. 107) oraz opinii biegłego (k. 115-120).

Obwiniony przyznał się jedynie do tego, że w samochodzie nie posiadał gaśnicy. Nie przyznał się natomiast do przekroczenia prędkości. Twierdził, że poruszał się z dozwoloną prędkością, gdyż wjeżdżając na ul. (...) ustawił tempomat na wartość 40 km/h. Ponadto podniósł szereg zarzutów natury metrologicznej, dotyczących wpływu panujących tego dnia warunków atmosferycznych na pomiar, miejsca pomiaru, jak i samego urządzenia radarowego. I tak, obwiniony kwestionował kąt, z którego dokonano pomiaru, wskazując że przekraczał on dopuszczalną wartość 10 %, podnosił, że wilgotność powietrza przekraczała dopuszczalną wartość 90 %, a także zarzucał, że wpływ na pomiar mogły mieć znajdujące się w pobliżu urządzenia energetyczne, nadajniki telekomunikacyjne lub urządzenia do komunikacji radiowej. Końcowo, obwiniony zasugerował także, że rezultat pomiaru mógł być wynikiem zmierzenia prędkości innego pojazdu, niewidocznego dla funkcjonariusza, który jeszcze poruszał się za łukiem drogi.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z instrukcją obsługi urządzenia radarowego I.-1, zachowuje ono parametry pracy w następujących warunkach klimatycznych: temperatura powietrza pomiędzy -20°C a +50°C, wilgotność względna do 90 % i ciśnienie atmosferyczne pomiędzy 60 a 106,7 kPa. Jako niekorzystne czynniki pracy urządzenia wskazane zostały:

- obecność bardzo silnych ponadnormatywnych zakłóceń od sieci elektrycznych, spawarek, wyładowań atmosferycznych,
- padający bardzo gęsty śnieg lub intensywny deszcz,
- obecność wyładowczych lamp gazowych w odległości mniejszej niż 5 m w kierunku działania urządzenia,
- bezpośrednie sąsiedztwo nadajników/przekazników GSM, TV lub radiowych,
- pomiary na łuku drogi, których kąt pomiaru przekracza dopuszczalny kąt ustawienia osi wiązki fali promieniowania elektromagnetycznego 10°,
- pomiary przez szybę pojazdu patrolowego typu S.,
- niesprawność źródła zasilania.

W celu zweryfikowania podnoszonych przez obwinionego zarzutów niezbędne było poczynienie ustaleń faktycznych dotyczących zarówno panujących tego dnia warunków atmosferycznych, lokalizacji sąsiadujących z miejscem pomiaru urządzeń radiowych, telekomunikacyjnych i energetycznych, a w dalszej kolejności, potencjalnego wpływu wymienionych czynników na rzetelność pomiaru. Wystąpiono zatem o stosowne informacje do (...), do (...) S.A., do operatorów telekomunikacyjnych oraz do OSP w N.. Ustaleń dotyczących warunków topograficznych i lokalizacji

miejsca pomiaru dokonano w drodze oględzin, z których sporządzono protokół oraz materiał poglądowy wraz ze szkicem.

Z informacji (...) wynikało, że w dniu 5.11.2017 r. w rejonie miejscowości N. panowały dobre warunki atmosferyczne. Około godziny 19.00 temperatura powietrza wynosiła 6-7°C, opady atmosferyczne nie były notowane, widzialność była dobra, jedynie lokalnie mogło występować zamglenie ograniczające widzialność do 7-9 km. Wilgotność względna powietrza wynosiła około 85-90 %.

Operatorzy telekomunikacyjni (...) S.A., (...) spółka z o.o. i (...) S.A. udzielili odpowiedzi, że w rejonie 200 m od miejsca pomiaru nie posiadają zlokalizowanych radiowych urządzeń nadawczych swoich sieci. (...) S.A. wskazał, że obok budynku OSP w N. posiada kontener telekomunikacyjny z centralą telefoniczną sieci stacjonarnej oraz ziemne kable telekomunikacyjne, które można zakwalifikować jako urządzenia przesyłowe drogą przewodową.

OSP w N. poinformowało, że w dniu 5.11.2017 r. urządzenia radiowe znajdujące się w budynku nie były używane.

(...) S.A. udzieliło informacji o przebiegu i mocy urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się w pobliżu miejsca pomiaru.

Dysponując powyższymi danymi, możliwe było przejście do rozstrzygnięcia właściwego problemu, a mianowicie, jaki był wpływ panujących tego dnia warunków atmosferycznych i znajdujących się w pobliżu urządzeń na rzetelność i wiarygodność pomiaru. Udzielenie odpowiedzi na te pytanie wymagało wiadomości specjalnych, w związku z czym zasięgnięto opinii biegłego sądowego mgr inż. M. B., specjalizującego się w pomiarach prędkości pojazdów za pomocą technologii radarowych, laserowych i prędkościomierzy kontrolnych.

W przedstawionej opinii biegły odniósł się do poszczególnych kwestii, wyjaśniając ich potencjalny wpływ na prawidłowość pomiaru prędkości pojazdu obwinionego.

Jeśli chodzi o warunki atmosferyczne, biegły stwierdził, że żaden z czynników klimatycznych nie został przekroczony. Najbardziej kwestionowana przez obwinionego wartość dotyczyła wilgotności powietrza, jednak jak wynikało z informacji (...), w dniu pomiaru nie przekraczała ona 90 %, a zatem w warunkach dopuszczonych instrukcją obsługi urządzenia I.-1.

Jakiegokolwiek wpływu na pomiar nie miały nadajniki sieci telefonii komórkowej, których po prostu nie było w odległości mniejszej niż 200 metrów od miejsca pomiaru. Większa odległość pozostawała natomiast bez najmniejszego wpływu na pomiary. Znajdujący się w pobliżu kontener telekomunikacyjny - zdaniem biegłego - również nie miał wpływu na pomiar, gdyż jakiegokolwiek, nawet hipotetyczne promieniowanie, generowane przez zasilacze czy elektronikę związaną z telekomunikacją światłowodową, jest tak małe, że nie przedostaje się poza stalowy kontener, a nawet może nie przedostawać się poza szafy, w których znajdują się panele z urządzeniami.

Odnosząc się do wpływu nadajników łączności na kanałach policyjnych i straży pożarnej, biegły podniósł, że pracują one w zupełnie innym paśmie częstotliwości, aniżeli miernik I.-1. Sieci łączności radiowej policji i straży pożarnej mają przeznaczone do użytkowania kanały w tzw. paśmie dwumetrowym – tożsamym z częstotliwościami w granicach od 145 do 174 MHz. Miernik I. wykorzystuje natomiast częstotliwość 24 GHz, czyli mniej więcej 150 razy wyższą. Nie ma zatem najmniejszej możliwości, aby nadajnik straży pożarnej lub policji wpłynął na pomiar. Oba pasma są od siebie tak znacznie oddalone, że nie ma fizycznej możliwości, aby fala dwumetrowa zakłóciła pracę radaru na częstotliwości na poziomie GHz.

Zdaniem biegłego, wpływu na pomiar nie miało także natężenie pola elektrycznego, elektromagnetycznego i magnetycznego pochodzące od pracy transformatora. Natężenie tych pól jest bowiem na tyle znikome, że w kontekście warunków pracy ludzi w obszarze ich działania zostały one określone na poziomie ze strefy bezpiecznej i pośredniej. Skoro zatem ludzie mogą pracować w bezpośredniej bliskości transformatora, to nie ma najmniejszych wątpliwości,

że promieniowanie elektromagnetyczne w odległości kilkunastu metrów od słupa z transformatorem pozostaje bez wpływu na pomiar prędkości radarem I..

Wpływu na pomiar nie miały również zdaniem biegłego ewentualne zakłócenia od transformatora, do których może dochodzić przy niesprzyjających warunkach pogodowych (mgła, wilgotność powietrza bliska 100%). Może wtedy pojawić się tzw. iskrzenie. Powstaje wówczas jednak promieniowanie o częstotliwości kilkunastu, maksymalnie kilkudziesięciu MHz, zatem o częstotliwości jeszcze niższej niż częstotliwość nadajników straży pożarnej i policji.

W oparciu o przeprowadzone symulacje biegły wyeliminował wpływ wzajemnego ustawienia policjanta dokonującego pomiaru względem nadjeżdżającego pojazdu. W żadnej z rozpatrywanych sytuacji kąt odchylenia wiązki promieniowania radaru od osi wzdłużnej drogi nie przekroczył dopuszczalnych instrukcją obsługi urządzenia 10°.

Konkludując, biegły stwierdził, że żaden z czynników, zarówno atmosferycznych, jak i technicznych, nie mógł miał wpływu na prawidłowość wykonania pomiaru. Również kwestia kąta odchylenia między osią wzdłużną drogi a kierunkiem padania fali elektromagnetycznej z miernika nie budziła najmniejszych wątpliwości. Biorąc powyższe pod uwagę, pomiar wykonany w dniu 5.11.2017 r. należy uznać za wykonany rzetelnie i prawidłowo.

Omówiona opinia opierała się na wiedzy i doświadczeniu zawodowym biegłego, została też w sposób logiczny i wyczerpujący umotywowana. Mogła ona zatem stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Wartości dowodowej opinii nie umniejszały zgłoszone przez obwinionego zastrzeżenia. Podnosił w nich dwie kwestie, z których pierwsza dotyczyła wilgotności powietrza w dniu pomiaru, druga natomiast niewyjaśnienia przez biegłego możliwości zmierzenia przez urządzenie prędkości wentylatora zamontowanego w samochodzie.

Jeśli chodzi o pierwszy zarzut, wilgotność względna powietrza wynosiła w miejscu pomiaru ok. 85-90% (informacja (...)), a zatem co najwyżej mogła być równa wartości 90 %, lecz jej nie przekraczała. Z kolei z instrukcji obsługi urządzenia wynikało, że zachowuje ono swoje parametry pracy przy wilgotności do 90%. Oznaczało to, że w tej sprawie warunek ten został spełniony.

Za chybiony uznać należało również drugi zarzut. Po pierwsze, wskazać należy, że wentylator chłodnicy samochodu jest co do zasady urządzeniem ukrytym za innymi elementami wyposażenia pojazdu, takimi jak zderzak czy osłona chłodnicy. Jego ruch i praca pozostaje wobec tego niewidoczna z zewnątrz, toteż powoływanie się tutaj na pomiary dokonane w trakcie oględzin urządzenia na rozprawie, gdzie wiązkę radaru kierowano na nieosłonięte śmigła poruszającego się wentylatora, nie mogło stanowić właściwego punktu odniesienia. Po drugie, pamiętać należało, że urządzenie typu I.-1 zostało zalegalizowane jako przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym i w dacie pomiaru posiadało ważne świadectwo legalizacji ponownej (k. 4). Spełniało ono zatem wszelkie wymagania Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym (...) – Dz. U. 2014 poz. 281. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw by przyjmować, że w trakcie procesu legalizacji pominięta została kwestia ewentualnego wpływu na wynik pomiaru pracującego wentylatora chłodnicy, które to urządzenie jest na wyposażeniu zdecydowanej większości, jeśli nie wszystkich obecnie użytkowanych pojazdów.

Podniesione zarzuty nie wymagały wiadomości specjalnych i zostały przez sąd rozstrzygnięte we własnym zakresie. Z tego względu nie uwzględniono wniosku obwinionego o wezwanie biegłego na rozprawę celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej. Opinię podstawową uznano za zupełną i wyczerpującą problematykę niniejszej sprawy.

Biorąc powyższe pod uwagę, obwiniony nie stosując się do ograniczenia prędkości do 40 km/h, określonego znakiem drogowym, wypełnił znamiona wykroczenia z art. 92 a kw. Z kolei poruszanie się pojazdem bez wymaganego wyposażenia w postaci gaśnicy realizowało znamiona wykroczenia z art. 96 § 1 pkt. 5 kw.

Zważywszy, że znamiona obu wykroczeń zostały wypełnione w istocie jednym czynem, zgodnie z art. 9 § 1 kw podlegał on łącznej ocenie prawnokarnej na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. W tym wypadku oba przepisy przewidywały jednakowe zagrożenie karą grzywny w wysokości do 5.000 zł.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, za adekwatną i sprawiedliwą uznano grzywnę w kwocie 250 zł. W ocenie sądu możliwości majątkowe obwinionego nie będą stały na przeszkodzie wykonaniu grzywny w tej wysokości, a jednocześnie będzie ona dawała rękojmię realizacji celów w zakresie prewencji indywidualnej.

Opłatę wymierzono na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 nr 49, poz. 223 t.j. ze zm.) oraz na podstawie art. 119 § 1 kpw obwinionego obciążono zryczałtowanymi wydatkami postępowania oraz kosztami opinii biegłego (art. 118 § 1 pkt. 1 kpw w zw. z art. 119 § 1 kpw). Brak było zdaniem Sądu podstaw do zwolnienia obwinionego od kosztów sądowych lub ich miarkowania, tym bardziej że ich zasadniczy składnik, wynikający z wynagrodzenia biegłego, był skutkiem jego postawy procesowej, to jest koniecznością zweryfikowania podnoszonych zastrzeżeń metrologicznych.